

KRUCIATA

Orły przed blisko roktem wyruszyli ks. Malinowski do Chile by tam przyjąć przez Głowe Państwa i najwzrostszych dostojników Kobiola, nudaś swej Kruciaty i historyczny charakter powojnych kolach Poloni argentyńskiej, powiadamy to sobie dziś szerzej, nastąpiła konsternacja i zamieszanie.



Na zdjęciu: sędzią Prezydent gen. I. Eisenhower, stoją (od lewej) Dr. K. Bismarck, prezes Kongresu Poloni, ks. kan. J. Malinowski i ks. prał. Burant, prezes polskiego komitetu imigracyjnego w N. Y.

PISMO PREZ. EISENHOWERA DO KS. MALINOWSKIEGO

With my thanks for the book and with best wishes. Sincerely, Dwight Eisenhower

Drugi Księża Malinowski, Ponownie chce wyrazić moją uznania za Księża uprzejmość i racji złożenia mi kopii "Polaka Sprawy" i wyrażam miłą poznać dla wspomnień pracę wykonaną przez Księża w Waszei Kruciaty dla uwolnienia Polski.

Słaba reakcja Malenkowa

I znova otwierają się sprawy, że Moskwa liczy się tylko z siłą. Reakcja rządu sowieckiego na ratyfikację umów paraficznych przez francuskie zgromadzenie narodowe nie jest bynajmniej tak groźna, jak można było wnioskować z niedawnych wypowiedzi Moskiewskich, że jeżeli umowa parafiki będzie sfinalizowana, nie będzie już wogóle mowy o możliwości rokowań wielkiej czwórki, szczególnie w sprawie zjednoczenia Niemiec, a więc centralnego zagadnienia europejskiego.

Wprawdzie Warszawa, Praga i wchodząco - niemiecko Państwo zgromadziła szelbka, ale tuż po tem Malenkowski ukłonił wywiadu północno - amerykańskiemu dziennikarzowi Shuttla, w którym zapowiedział że rząd jego gotów jest uczynić wszystko, co jest w jego mocy, by stworzyć przyjazne stosunki między Stanami Zjednoczonymi Niemcami. Niemalże o tym oświadczył oczywiście, że w tym wariancie zachodnich, które podpisywał umowę o wzajemnym uzbrojeniu Niemiec, zagrożenie pokoi wzrosło, i wzmogło się niebezpieczeństwo wojny.

Na pytanie o konferencję czterech Malenkowski powiedział "nie", zarzucił natomiast mocearstwom zachodnim, że uczyniły wszystko, by nie dopuścić do konkretnych rozwiązań, choć wszystkie wiadomości, że w sprawie Moskwy sprawniejsze w Berlinie wszystko z wyjątkiem jednego punktu, na którym ma serce zależało, a mianowicie zwolnienia z uziemienia generalnej w sprawie indochińskiej i koreańskiej i zudzieleniu czerwonych Chon, co było dla niego rzeczą zasadniczą.

Według Malenkowa wiadomo jest, że mocearstwa zachodnie chce wszystkie najważniejsze zagadnienia, szczególnie te, które są w związku z Niemcami, rozstrzygnąć na własną rękę. Ale on Malenkowski za swej strony nie widzi Stanów Zjednoczonych "najbardziej szersze podziwienieli", "najlepsze przyjaciela". Zdaniem jego istnieje podstawa do stworzenia i utrwalenia przyjaznych stosunków między ludami Stanów Zjednoczonych i Związku Sowieckiego, i jest on przekonany, że lud polski - amerykański "odgrywa podnia rolę w wielkich i szlachetnych niosących" zamierzających do umocnienia pokoju. Wszystkie ludu winny kontrolować kółka agresywne. Najważniejszą sprawą jest "jedność iść wszystkich krajów" w ustaleniu pokoju i bezpieczeństwa.

Wypowiedzi te są jasną kłódką, rzay za "pokojową koegzystencją". Malenkowski zakochany we wszelkich "wypadkach" zamierzających do umocnienia pokoju. Wszystkie ludu winny kontrolować kółka agresywne. Najważniejszą sprawą jest "jedność iść wszystkich krajów" w ustaleniu pokoju i bezpieczeństwa. Tem samy Związek Sowiecki, który trzyma swoje ludu za krajami, który uformuł polowę Europę, a teraz wysiada przez do drugą polowę, odcięciem na drugą półkole.

Wraz z podziękowaniem przesyłam na progu Nowego Roku wiele najszerszych i najszerszych życzeń osobistych oraz serdeczne powitania dla członków Związku Polaków w Argentynie. Londyn, 31 grudnia 1954 r. Generali W. Anders

AUDYCJA RADIOWA STANIEREM ZARZĄDU ZWIĄZKU POLAKÓW NADANA W ZOSTANIE W RADIO BELGAANO POLSKA AUDYCJA NOWOROCZNA W DNIE 30 STYCZNIA O GODZ. 23.05 23.30

Wybitnym niecierpił gdybyśmy oddali Poloni argentyńskiej o uszczelnieniu stosunku do Kruciaty. Szczęśliwie była polonizacja nie parły Kruciatę entuzjastycznie, o czym świadczą mogą obok u.

Ostatnie wydarzenia w Polsce

WIAŚ KOSCIÓŁ BEZPIEKA W Polsce w ostatnich tygodniach zaszły trzy godne zainicjowania wydarzenia. Pierwszym z nich były tzw. wybory do rad narodowych, których organizacją genralną powiatowej i wojewódzkiej Wybory w systemie sowieckim są rodzajem próbną mobilizacji propagandowej, mającej odzwierciedlić kontakt "narodu" politycznego z masami i skontrolować jego sprawność. Już w drugim, bo kilkunastym okresie przyszło wyrażenie, w którychby niezwykłe intensywna i moutnista propaganda, możliw było zauważyć, że sprawozdanie korespondentów wyjątkowo na wieś, że agitacja natrafia na opór powozu. Natomiast był to opór bierny polegający na nie braniu udziału w zebraniach przedwyborczych i milczeniu podczas wykładów. To ostatnie zwłaszcza szczególnie irytowało komunistów. W okresie przedwyborczym wznowy się także udało na emigracji polskiej i propagandzie komunistycznej nie ukryć swego niepokoiu z powodu wpływu radiostacji zagranicznych na Polaków w kraju. I mimo głoszenia, choćby hadły mianem "ozdrowieję całej czered", nie przysięgł spokoiu nie. Jak przynajmniej propagandzie komunistycznej, w wielu miejscach woienski nie głoszący minimum patologicznie nie ukryć swego niepokoiu z powodu wpływu radiostacji zagranicznych na Polaków w kraju. I mimo głoszenia, choćby hadły mianem "ozdrowieję całej czered", nie przysięgł spokoiu nie. Jak przynajmniej propagandzie komunistycznej, w wielu miejscach woienski nie głoszący minimum patologicznie nie ukryć swego niepokoiu z powodu wpływu radiostacji zagranicznych na Polaków w kraju.

Przewodniczący Księża Kanonik Jan Malinowski Przewodniczący Księża Kanoniku, W imieniu Zarządu Związku Polaków w Argentynie składamy serdeczne wyrazy głębokiego uznania za akcję "Krucjaty Wolności" prowadzoną przez Przewodniczącego Księża i szczytny M. z całego szeregu dalszych jaknajbardziej pożytecznych osiągnięć, któreby w kolejowej fali wszystkich naszych wysiłków wywarł doprowadziły do zrealizowania tak barczko upragnionego zwolnienia Polski od okupanta sowieckiego. Łaczymy wyrazy szacunku i prawdziwego poważania Ant. Stanucha, Sekr. Gen. Ind St. Siliwskich, Prezes

WIEZIEŃ OSWIECIMSKI NUMER 16087 Brzytyski "Lud" pisał: "Wieżniowiec Muzium Poloni Zjednoczenia Polkiego Rymsko Katedyckiego odbyła się wystawa książki pt.: "Wieżniowiec oświecimski numer 16087". Autorem i wydawcą książki jest p. Leon Nieckior, który przez lat pięć przeżywał straszliwe katusze tortur w więzieniu Oświęcimiu i Buchenwaldzie i dopiero w roku 1944 uwolniony został wraz z innymi przez żołnierzy amerykańskich. Autor podjęł książkę swą "Przebieg i sens historii" w celu zamocowania i zasygnalizowania w literaturze obywateli koncentracji wiewi."

Zaczynamy swą wspomnienia od przedstawiania pierwszych faktów istnienia i wzięcia w Litlinie - przeprowadza je autor przez okres polityki w Oświęcimiu i Buchenwaldzie, aż do czasu uwolnienia przez wojska amerykańskie. Strasznie są to wspomnienia. Podzielił ich czytania widać że maknury obaw bestialstwa niemieckiego.

(Mył) Pol.













